

# Morski wyścig zbrojeń

#Marynarka wojenna #Strategia i polityka 5 stycznia 2011

**W Indiach otworzono wczoraj instytut badań technologii morskich, dla zwiększenia samodzielności w budowie okrętów wojennych. Głównym powodem takiego działania jest wzrost sił marynarki Chin.**

Indyjski INS Viraat, ex brytyjski HMS Hermes, jest jedynym lotniskowcem tego kraju. Dz

Narodowy instytut badań i rozwoju budownictwa okrętowego (NIRDESH) otworzył minister obrony Indii, A. K. Antony. Centrum powstało w południowym stanie Kerala. Dwuletnia budowa obiektów instytutu pochłonie 6 mld rupii, czyli ok. 133 mln USD. Będzie on działał niezależnie od również państwowej agencji DRDO, odpowiedzialnej za prace badawczo-rozwojowe na rzecz sił zbrojnych. Oba podmioty mają jednak identyczny cel: zmniejszyć zależność New Dehli od importu uzbrojenia, na rzecz rozwoju własnych konstrukcji.

Instytut ma także pomóc w przeciwstawieniu się ekspansji wojskowej Chin. Kraj ten prowadzi intensywną rozbudowę i unowocześnianie swojej marynarki wojennej, a jednocześnie inwestuje lub planuje inwestować w infrastrukturę portową w całym rejonie, w tym Indiach, Pakistanie, Bangladeszu, Sri Lance i Birmie. Przedsięwzięcia w tych ostatnich krajach traktowane są jako potencjalne przygotowania do wykorzystania budowanych przez Chiny portów cywilnych, w roli baz wojskowych.

Raja Menon, emerytowany viceadm. marynarki wojennej, stwierdził, że jego krajnie ma szansę na wyprzedzenie Chin w otwartej rywalizacji morskiej. Pekin wydaje znacznie więcej na zbrojenia, zdecydowanie więcej również na marynarkę wojenną, która - według niego - w ciągu najbliższych 10 lat może dogonić liczbą okrętów bojowych (pomijając najmniejsze jednostki) samą US Navy.

Indii, przeznaczających bezpośrednio jedynie 16% swojego budżetu wojskowego (obecnie 32 mld USD) na marynarkę wojenną, nie stać na podobny rozmach. By zobrazować różnicę potencjałów, wystarczy przypomnieć, że Chiny utrzymują 250 tys. oficerów i marynarzy, podczas gdy w indyjskiej marynarce wojennej służy jedynie 56 tys. żołnierzy. ChRL wykorzystuje operacyjnie 58 okrętów podwodnych, Indie - 15. Odnośnie niszczycieli i fregat liczby te wynoszą odpowiednio 26:8 i 51:12. Jeszcze bardziej niekorzystny jest stosunek liczbowy w klasach mniejszych okrętów bojowych i jednostek desantowych.

Przedstawiciele władz wojskowych uważają jednak, że rodzimą marynarkę wojenną powinno być stać na zapewnienie przewagi w przylegających do subkontynentu rejonach Oceanu Indyjskiego.

Pod tym kątem należy rozpatrywać realizowane obecnie plany pozyskania nowych okrętów indyjskiej marynarki wojennej. Dotyczą one 3 lotniskowców (ex-rosyjskiego *Gorszkowa* i dwóch rodzimych okrętów; rozpoczęto budowę jednego z nich), 3 strategicznych, atomowych okrętów podwodnych (z opcją budowy kolejnych 4) i 6 okrętów klasycznych typu *Scorpene*, wreszcie 7 niszczycieli, 5 fregat (w tym 3 rosyjskich typu *Talwar*) oraz 4 korwet. Wiąże się z tym rozbudowa lotnictwa morskiego i wprowadzenie do służby nowych typów uzbrojenia pokładowego, w tym pocisków przeciwokrętowych typu Brahmos.

Rozbudowa marynarki wojennej Chin wywołuje zaniepokojenie nie tylko w New Dehli. Przypomnijmy, że także Japonia i Korea Południowa zdecydowały się na rozbudowę własnego potencjału sił morskich (zobacz np.: [Kolejne japońskie okręty podwodne](#)).



*Indyjski INS Viraat, ex-brytyjski HMS Hermes, jest jedynym lotniskowcem tego kraju. Dzięki temu Indie posiadają przewagę nad Chinami chociaż w jednej klasie okrętów. Przynajmniej na razie... / Zdjęcie: US Navy*

Narodowy instytut badań i rozwoju budownictwa okrętowego (NIRDESH) utworzył minister obrony Indii, A. K. Antony. Centrum powstało w południowym stanie Kerala. Dwuletnia budowa obiektów instytutu pochłonie 6 mld rupii, czyli ok. 133 mln USD. Będzie on działał niezależnie od również państwowej agencji DRDO, odpowiedzialnej za prace badawczo-rozwojowe na rzecz sił zbrojnych. Oba podmioty mają jednak identyczny cel: zmniejszyć zależność New Dehli od importu uzbrojenia, na rzecz rozwoju własnych konstrukcji.

Instytut ma także pomóc w przeciwstawieniu się ekspansji wojskowej Chin. Kraj ten prowadzi intensywną rozbudowę i unowocześnianie swojej marynarki wojennej, a jednocześnie inwestuje lub planuje inwestować w infrastrukturę portową w całym rejonie, w tym Indiach, Pakistanie, Bangladeszu, Sri Lance i Birmie. Przedsięwzięcia w tych ostatnich krajach traktowane są jako potencjalne przygotowania do wykorzystania budowanych przez Chiny portów cywilnych, w roli baz wojskowych.

Raja Menon, emerytowany viceadm. marynarki wojennej, stwierdził, że jego krajnie ma szans na wyprzedzenie Chin w otwartej rywalizacji morskiej. Pekin wydaje znacznie więcej na zbrojenia, zdecydowanie więcej również na marynarkę wojenną, która - według niego - w ciągu najbliższych 10 lat może dogonić liczbą okrętów bojowych (pomijając najmniejsze jednostki) samą US Navy.

Indii, przeznaczających bezpośrednio jedynie 16% swojego budżetu wojskowego (obecnie 32 mld USD) na marynarkę wojenną, nie stać na podobny rozmach. By zobrazować różnicę potencjałów, wystarczy przypomnieć, że Chiny utrzymują 250 tys. oficerów i marynarzy, podczas gdy w indyjskiej marynarce wojennej służy jedynie 56 tys. żołnierzy. ChRL wykorzystuje operacyjnie 58 okrętów podwodnych, Indie - 15. Odnośnie niszczycieli i fregat liczby te wynoszą odpowiednio 26:8 i 51:12. Jeszcze bardziej niekorzystny jest stosunek liczbowy w klasach mniejszych okrętów bojowych i jednostek desantowych.

Przedstawiciele władz wojskowych uważają jednak, że rodzimą marynarkę wojenną powinno być stać na zapewnienie przewagi w przylegających do subkontynentu rejonach Oceanu Indyjskiego.

Pod tym kątem należy rozpatrywać realizowane obecnie plany pozyskania nowych okrętów indyjskiej marynarki wojennej. Dotyczą one 3 lotniskowców (ex-rosyjskiego *Gorszkowa* i dwóch rodzimych okrętów; rozpoczęto budowę jednego z nich), 3 strategicznych, atomowych okrętów podwodnych (z opcją budowy kolejnych 4) i 6 okrętów klasycznych typu *Scorpene*, wreszcie 7 niszczycieli, 5 fregat (w tym 3 rosyjskich typu *Talwar*) oraz 4 korwet. Wiąże się z tym rozbudowa lotnictwa morskiego i wprowadzenie do służby nowych typów uzbrojenia pokładowego, w tym pocisków przeciwokrętowych typu Brahmos.

Rozbudowa marynarki wojennej Chin wywołuje zaniepokojenie nie tylko w New Dehli. Przypomnijmy, że także Japonia i Korea Południowa zdecydowały się na rozbudowę własnego potencjału sił morskich (zobacz np.: [Kolejne japońskie okręty podwodne](#)).

Powiązane wiadomości

[Morski wyścig zbrojeń \(2011-01-05\)](#)

[Kolejne japońskie okręty podwodne \(2010-12-14\)](#)

[Patriot PAC-3 w centrum Tokio \(2007-11-26\)](#)

[Reforma szwedzkiej armii \(2009-03-23\)](#)

[Mniejsza armia Szwecji? \(2009-01-27\)](#)